

Sygn. akt. ....

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 15 IX 1967 r. w Gdańsku

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor<sup>1)</sup> Prokuratury  
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Mular

z udziałem Protokolanta /-

w obecności stron /-

przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia<sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k.<sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że<sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Bronisława Rżóska z d. Pałubioka

Wiek 54 lata

Imiona rodziców Konrad i Józefina z d. Kolaska

Miejsce zamieszkania Pszczółki  
rencista

Zajęcie

Karalność nie karane

Stosunek do stron obca

W okresie międzywojennym i okupacji hitlerowskiej, zamieszkiwałam w Bukowinach gm. Leśna Jania. W dniu 3 listopada 1939 r. przyjechał do nas do domu Emil Steinborn miejscowy Niemiec członek SS i kazał mi, memu ojcu Konradowi Pałubiickiemu i bratu Janowi stawić się o godzinie 9,00 przy szosie prowadzącej do Leśnej Jani. Kiedy tam doszliśmy, zastaliśmy już stojących, Jutrowskiego /Niemca/ z Pręcy Kosińskiego z Długoleśzcza i Zemorowskiego z Bukowin. Po chwili przyszli na to miejsce J-mani Kurz, Templin z Bukowin i Emil Steinborn. Odprowadzili oni nas do Kopytkowa i tam osadzili w piwnicy. Wtedy wywoływano nas kolejno na górę do biura i tam rozpytywali. Pamiętajmy dokładnie, że wśród rozpytyujących mnie kłamanstwa hitlerowskie, był właściciel majątku w Kopytkowie von Plehna. Pytali mnie oni

<sup>1)</sup> Nieodpowiednie wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

co ja mówiłam przeciwko ich wodzowi. Odpowiadałam, że wodza ich nie znam i nic na ten temat do nikogo nie mówiłam. Po chwili, odprowadzili mnie do piwnicy. Po trzech dniach, Kurz kazał mi iść do domu, z tym, że mam nie opuszczać miejsca zamieszkania aż do czasu wezwania. Brat i ojciec razem z innymi osobami wówczas aresztowanymi zostali odwiezieni do więzienia w Starogardzie, w którym przebywali przez okres pięciu tygodni. Matka moja, spowodowała ich zwolnienie za łapówkę wręczoną jakiemuś Niemcowi w więzieniu w Starogardzie. Jak mi wiadomo, kosztowało to 2.000 marek i dużo żywności. Natym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznała

przesłuchał

Łoska Brunistowa

